

Wyrok z dnia 4 czerwca 2008 r.

II UK 296/07

Wypadek ubezpieczonego przy prowadzeniu pomiaru gruntów rolnych, w celu rozdzielania działalności rolniczej od działalności nierolniczej, jest wypadkiem przy pracy rolniczej (art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.).

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 czerwca 2008 r. sprawy z wniosku Kyle A. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w K. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 25 maja 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie wyrokiem z dnia 25 maja 2007 r., po rozpoznaniu apelacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w K., zmienił w całości wyrok Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 26 lutego 2007 r. i oddalił odwołanie ubezpieczonego Kyle A. od decyzji organu rentowego z dnia 6 sierpnia 2004 r. odmawiającej mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

W sprawie tej ustalono, że Kyle A. jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni około 16 ha i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1999 r. W ramach prowadzonej działalności rolniczej ubezpieczony postanowił

zalesić pewien areał, jednak przebiegające nad częścią należących do niego gruntów linie energetyczne uniemożliwiają przeprowadzenie zalesienia całej działki, ponieważ ubezpieczony nie uzyskał zgody na zalesianie powierzchni pod tymi liniami. W dniu 2 października 2006 r. ubezpieczony zamierzał dokonać pomiaru obszaru wyłączzonego spod zalesienia, aby wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym do zakładu energetycznego. W tym celu wszedł na obmurowanie słupa energetycznego, aby zaczepić taśmę mierniczą; schodząc poślizgnął się i upadł, skutkiem czego doznał złamania nogi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że opisane zdarzenie wyczerpuje znamiona wypadku przy pracy rolniczej, o których mowa w art. 11 ust. 1 pkt 1 znowelizowanej ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), ponieważ było ono nagłe i wywołane przyczyną zewnętrzną, a czynności przedsiębrane w celu uzyskania odszkodowania z tytułu niemożności zalesienia określonej części gruntu mają związek czasowy, miejscowy, a przede wszystkim funkcjonalny z prowadzoną przez ubezpieczonego działalnością rolniczą. W ocenie tego Sądu jeśli ubezpieczony w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego miał zalesić teren, to wszelkie czynności zmierzające do realizacji tego celu, w tym dokonanie obmiaru słupów energetycznych posadowionych na obszarze przeznaczonym do zalesienia, są pracą rolniczą. Fakt, że obmiar był dokonywany w celu dochodzenia odszkodowania nie ma znaczenia, gdyż istnieje silny związek funkcjonalny pomiędzy prowadzeniem działalności rolniczej a dochodzeniem z tego tytułu roszczeń odszkodowawczych. Sąd Rejonowy uznał zatem to zdarzenie za wypadek przy pracy rolniczej, nie rozstrzygając jednak o żądaniu ubezpieczonego i roszczenie w tym zakresie przekazał do rozpoznania organowi rentowemu.

Sąd Okręgowy podzielił argumentację organu rentowego zawartą w apelacji i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji. Definicja wypadku przy pracy rolniczej zawarta w art. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zmieniona na mocy ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 91, poz. 873), przewiduje obowiązek wykazania związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną a prowadzeniem działalności rolniczej. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązek taki nie został spełniony. W świetle art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników istotą działalności rolniczej są wszelkie czyn-

ności zmierzające do wytworzenia określonych produktów roślinnych lub zwierzęcych. W myśl ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Nie można zatem uznać, że przygotowania do procesu odszkodowawczego (nawet jeśli dochodzone odszkodowanie wiąże się z gruntem rolnym) mieszczą się w ramach zwykłych czynności rolniczych. Wprawdzie pomiędzy zaistniałym zdarzeniem a prowadzeniem gospodarstwa rolnego istnieje pewien związek, ponieważ ubezpieczony jest rolnikiem, a miejscem zdarzenia był jego grunt, to jednak związek ten nie ma cechy bezpośredniości, która jest jednym z kryteriów wypadku przy pracy rolniczej. Dokonywanie obmiaru, podczas którego doszło do zdarzenia nie wynikało bowiem z faktu prowadzenia działalności rolniczej. Natomiast sam wypadek miał raczej związek z wadą gruntu, a ubezpieczony realizował swoje uprawnienia jako właściciel, a nie jako rolnik, ponieważ szkoda spowodowana przez linie energetyczne i sposób jej zrekompensowania byłyby podobne bez względu na to, czy dotyczą działki rolnej, budowlanej, czy też rekreacyjnej.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony powołał się na naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1) art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieprzyznanie mu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej; 2) art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dokonywanie obmiarów na potrzeby zalesienia nieruchomości rolnej (koniecznych, poprzedzających samo zalesianie) oraz uzyskania świadczeń pieniężnych w związku z pozbawieniem rolnika możliwości wykorzystania części nieruchomości na potrzeby konkretnej działalności rolniczej - zalesiania (a więc nie każdej działalności rolniczej) nie stanowi czynności pozostającej w związku z prowadzeniem działalności rolniczej. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, w szczególności: art. 382 k.p.c. przez niezuzupełnienie postępowania dowodowego w przedmiocie ustalenia celu, dla którego były dokonywane przez skarżącego obmiary nieruchomości i oparcie się w tym zakresie jedynie na ogólnych ustaleniach Sądu Rejonowego, co uniemożliwiło wszechstronną ocenę okoliczności niniejszej sprawy przez Sąd drugiej instancji.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania jest jej oczywista zasadność, a także potrzeba wykładni art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników ze względu na wątpliwości interpretacyjne, prowadzące do tego, że pomimo tych samych okoliczności faktycznych Sądy obu instancji orzekły odmiennie.

W ocenie skarżącego z definicji zawartej w wymienionym przepisie jednoznacznie wynika, że zakwalifikowanie określonego zdarzenia jako wypadku przy pracy rolniczej może nastąpić również wtedy, gdy zdarzenie to tylko pozostaje w związku z wszelkimi czynnościami służącymi pracy w gospodarstwie (vide: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 27 września 2006 r., I UK 105/06). Bez wątpienia działania skarżącego zmierzające do ustalenia, z jednej strony, powierzchni gruntu wyłącznego spod zalesiania, a z drugiej, powierzchni gruntu, który może zostać zalesiony (obowiązek obmiaru ciąży na rolniku, który chce zalesić swój grunt) pozostawały w związku z zalesianiem, czyli wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Działania te niewątpliwie stanowiły konieczną czynność zmierzającą do wytworzenia określonych produktów roślinnych, co jest istotą działalności rolniczej, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy. Ponadto bez uzyskania wiedzy co do powierzchni gruntu skarżący nie mógł sformułować roszczeń odszkodowawczych w stosunku do zakładu energetycznego, a przede wszystkim rozpocząć zalesiania, ani uzyskać stosownych dotacji, których wysokość uzależniona jest od zalesianej powierzchni. Tym samym nie można się zgodzić, iż podjęcie tych działań przez skarżącego w dniu 2 października 2006 r. nie pozostawało w ścisłym związku z prowadzeniem działalności rolniczej.

Skarżący nie zgodził się również ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że wypadek miał raczej związek z wadą gruntu, a skarżący realizował swoje uprawnienia jako właściciel, a nie rolnik. Podkreślił, że do wypadku doszło nie w związku z usytuowaniem słupów na jego nieruchomości (trudno ustalić bowiem adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a samym usytuowaniem słupa w danym miejscu), ale tylko i wyłącznie w związku z podjętymi przez niego czynnościami zmierzającymi do ustalenia powierzchni gruntu. Przyjęcie stanowiska Sądu o istnieniu związku pomiędzy wypadkiem a wadą rzeczy w praktyce wyłączałoby odpowiedzialność organu rentowego, gdyż przykładowo w razie wypadku - skręcenia nogi przez rolnika wykonującego prace polowe na gruncie - organ rentowy mógłby przyjąć, że istnieje zwią-

zek nie pomiędzy wypadkiem a działalnością rolniczą, ale pomiędzy wypadkiem a wadą gruntu, na którym znajdowała się nierówność, która spowodowała uraz.

W tym stanie rzeczy skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Skarżący wniósł o także o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o jej odrzucenie w całości jako niedopuszczalnej na podstawie art. 398² § 1 k.p.c. i zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych; ewentualnie o oddalenie skargi w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należało rozważyć przedmiotową dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawie prowadzonej w przedmiocie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Sprawa taka w zasadzie kwalifikuje się do spraw o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c., w której dopuszczalność skargi kasacyjnej zależy między innymi od wartości przedmiotu zaskarżenia nie niższej niż dziesięć tysięcy złotych, tyle że w rozpoznawanej sprawie przedmiotem sporu było negowanie przez rolniczy organ rentowy zdarzenia wypadkowego ubezpieczonego jako wypadku przy pracy rolniczej. Prowadziło to do wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku ustalającego, że ubezpieczony uległ w dniu 2 października 2006 r. wypadkowi przy pracy rolniczej. W takiej sytuacji, gdy meritum sporu dotyczyło uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jeżeli w ogóle nie był poddany badaniu lub weryfikacji stopień uszczerbku na zdrowiu i z tej przyczyny ubezpieczony nie był w stanie określić wartości przedmiotu sporu ani wartości przedmiotu zaskarżenia, zasadnie przyjmuje się dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawie o ustalenie - bez względu na wartość przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia, która nie jest przedmiotem sporu, ale stanowiła kwestię wtórną uzależnioną od uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1998 r., II UZ 31/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 531).

Sąd Najwyższy nie podzielił także zawężająco-restrykcyjnej wykładni pojęcia wypadku przy pracy rolniczej w odniesieniu do zdarzenia wypadkowego skarżącego, które nastąpiło podczas wykonywania czynności pozostających w związku z wykonywaniem czynności rolniczych na terenie gospodarstwa rolnego ubezpieczonego. Dokonywanie pomiarów obszaru gospodarstwa rolnego, na którym nie może być prowadzona działalność rolnicza polegająca na przeznaczaniu części gruntów rolnych pod zalesienie pozostaje w ewidentnym związku normatywnym z wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego na obszarze niewyłączonym z działalności rolniczej, związanym z planowanym zalesieniem części gospodarstwa rolniczo użytkowanej. Trafnie argumentował w tym zakresie Sąd pierwszej instancji, że wszelkie prace rolnicze prowadzone w celu urzeczywistnienia działalności rolniczej (zalesienia gruntu) nie były możliwe bez równoczesnego ustalenia powierzchni gruntu wyłączonej spod zalesienia także wówczas, gdy ubezpieczony rolnik zamierzał dochodzić odszkodowania za niemożność rolniczego użytkowania części gruntów rolnych wyłączonych spod normalnej działalności rolniczej. Oznaczało to, że czynności pomiaru gruntów rolnych w celu rozdzielania działalności rolniczej od działalności nierolniczej pozostają w normalnym związku przyczynowym z prowadzeniem obu tych rodzajów działalności, co bardziej oznacza, że czynności takie pozostają w związku z prowadzeniem przez ubezpieczonego podstawowej działalności rolniczej niż działalności pozarolniczej, której na gruntach wyłączonych spod użytkowania rolniczego nie może prowadzić.

Warto podkreślić, że taki charakter zdarzenia wypadkowego, jakiemu uległ ubezpieczony przy dokonywaniu pomiarów gruntów przeznaczonych pod zalesienie i gruntów wyłączonych z tego rodzaju działalności rolniczej, potwierdzało korzystanie przez ubezpieczonego z zasiłku chorobowego związanego ze zdarzeniem kwalifikowanym jako wypadek przy pracy rolniczej przez rolniczy organ ubezpieczeń społecznych, który wypłacał ubezpieczonemu zasiłek chorobowy posługując się kodem (symbolem) „choroby w związku z wypadkiem (GZCH)”. Tymczasem w sporze o uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej organ ten zaprzecza własnej kwalifikacji „choroby wypadkowej” przyjętej dla celów wypłaty zasiłku chorobowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

=====